

Odłowy na finiszu

Data publikacji: 10.11.2006 0:00



brak zdjęcia

Nasze gospodarstwa rybackie kończą właśnie tradycyjne jesienne odłowy karpia. - *My jesteśmy zadowoleni z tegorocznych wyników, bo ryby przetrwały sezon w dobrej kondycji. Oczywiście zdarzały się niewielkie śniecia, ale choroba, która atakuje stawy sąsiadów, do nas nie dotarła* - mówi **Mirosław Duda**, prezes Stadniny Koni w Ochabach.

Kierowane przez niego gospodarstwo, obok hodowli angloarabów, zajmuje się m.in. produkcją karpia. W tym roku zamierza wprowadzić na rynek około 65-70 ton tej ryby. Jeszcze więcej, bo około 200 ton karpia, oferuje do sprzedaży gospodarstwo rybackie w Pogórze.

- *Tegoroczne lato było bardzo suche, mieliśmy mało wody i w konsekwencji zanotowaliśmy spore ubytki ryb. Ale ogólnie spodziewamy się wyników na poziomie z roku ubiegłego* - mówi **Ryszard Maciejewski**, dyrektor Przedsiębiorstwa Produkcji i Hodowli Ryb Słodkowodnych w Pogórze.

Hodowcy przekonują też, że cena świątecznych ryb nie powinna znacząco odbiegać od ubiegłorocznej, a kilogram karpia kosztować będzie (w hurcie) około 8,5 zł.